



Sygn. akt IV CSK 624/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Marian Kocon

SSN Maria Szulc (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa K. S.
przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń Spółce Akcyjnej w S.
o zapłatę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 9 września 2015 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 20 marca 2014 r.,

1) uchyła zaskarżony wyrok i zmienia wyrok Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 4 września 2013 r., sygn. [...] w ten sposób, że uchyła punkt III, IV i V (trzeci, czwarty i piąty), a w punkcie I (pierwszym) podwyższa kwotę 85000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) zł do kwoty 165000 (sto sześćdziesiąt pięć tysięcy) zł z ustawowymi odsetkami od dalszej kwoty 80000 (osiemdziesiąt tysięcy) zł od dnia 8 marca 2013 r.;

2) orzeka, że koszty procesu w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, w postępowaniu apelacyjnym i postępowaniu

kasacyjnym ponosi pozwana Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna w S. i ich wyliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu w Sądzie pierwszej instancji.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. oddalającego w części, co do kwoty 80.000 zł, powództwo skierowane przeciwko Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w S. o zadośćuczynienie.

Ustalił, że w wyniku potrącenia przez samochód osobowy w dniu 3 grudnia 2008 r. powódka doznała urazu czaszkowo - mózgowego, krwiaka śródmózgowego płata czołowego lewego, złamania kości ciemieniowej lewej, złamania kłykcia bocznego kości piszczelowej prawej, stłuczenia łokcia prawego z otarciami naskórka oraz urazowego krwotoku podpajęczynówkowego. W szpitalu przebywała do dnia 20 grudnia 2008 r., z powodu urazu kolana prawego była dwa razy operowana a leczenie ortopedyczne trwało około 2,5 roku. Powódka poruszała się o kulach, wymagała opieki osób trzecich, miewała bóle i zawroty głowy z omdleniami, przez pewien czas nie słyszała. Doznane urazy, przebieg leczenia i rehabilitacja spowodowały znaczne cierpienia, wyłączyły ją z dotychczasowego trybu życia, ograniczyły jej aktywność fizyczną i kontakty z rówieśnikami, co miało negatywny wpływ na jej stan psychiczny. Powódka miewała kłopoty z koncentracją uwagi, przyswajaniem wiadomości, odczuwała lęki, stała się nerwowa, podejmowała próby „S”, a próba leczenia psychologicznego nie była udana. Skutkiem urazu jest padaczka pourazowa z napadami z utratą świadomości, co powoduje zaburzenia snu oraz utrudnia funkcjonowanie w czasie dnia. Następstwem padaczki jest zmiana cech osobowości tj. rozpoczynający się zespół psychoorganiczny charakteropatyczny. Powódka ma orzeczoną II grupę inwalidzką, pobiera zasiłek pielęgnacyjny i pozostaje na utrzymaniu rodziców; następstwa doznanego urazu głowy są zmianami postępującymi, mogącymi doprowadzić do nasilenia się zmian charakterologicznych, czy nawet otępiennych i ocenili łączny uszczerbek na zdrowiu na 41 %.

Pozwana przyznała powódce zadośćuczynienie w łącznej kwocie 35.000 zł.

Sąd drugiej instancji podzielił pogląd Sądu Okręgowego, że zważywszy na rozmiar cierpień powódki i skutki zdrowotne, stosownym zadośćuczynieniem jest kwota 120.000 zł, która z jednej strony kompensuje jej krzywdę a z drugiej strony nie jest nadmierna, co przy uwzględnieniu kwoty wypłaconej przez pozwaną

pozwała na ocenę zasądzonej kwoty 85.0000 zł jako prawidłowej. W jego ocenie Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla oceny rozmiaru krzywdy powódki - zarówno przeszłe jak i aktualne oraz dotyczące możliwości pogorszenia się jej stanu zdrowia w przyszłości. Wskazał, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości już zasądzonego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wówczas, gdy jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie. Zasądzona kwota jest znaczną sumą i powinna być wystarczająca, by w należyty sposób zrehabilitować powódce powstałe i prawdopodobne skutki zdarzenia. Za prawidłowe uznał również rozstrzygnięcie w zakresie odsetek ustawowych ustalające ich początkowy bieg od kwoty ponad 35.000 zł na dzień następny po doręczeniu ubezpieczycielowi pisma rozszerzającego żądanie tj. 8 marca 2013 r.

W skardze kasacyjnej powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Ł. i podwyższenie zasądzonej w pkt I wyroku kwoty zadośćuczynienia do wysokości 165.000 zł, uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie III wyroku oraz zmianę orzeczenia o kosztach zawartego w pkt IV i V wyroku i zasądzenie na rzecz powódki kosztów procesu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sąd drugiej instancji dokonując, w oparciu o stanowisko judykatury, wykładni przesłanki „odpowiedniości” zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia (art. 445 § 1 k.c.), wyraził co do zasady prawidłowy pogląd, że określenie jego wysokości stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, zaś korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości już zasądzonego zadośćuczynienia jest uzasadnione tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie.

Wyjaśnić jednak trzeba, że ocena dokonywana przez sąd odwoławczy musi uwzględniać nie tylko to, czy sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę wszystkie

okoliczności faktyczne mające wpływ na wysokość należnego zadośćuczynienia, ale również to, czy wysokość ta została prawidłowa ustalona przy ich uwzględnieniu, przy czym w razie zakwestionowania w apelacji wysokości zadośćuczynienia jako rażąco niskiej konieczne jest wskazanie takich okoliczności, które niewątpliwie wykazują jego odpowiedniość i współmierność do doznanej krzywdy.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 445 § 1 k.c. pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić bowiem przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Podstawowym kryterium określającym rozmiar należnego zadośćuczynienia jest rozmiar doznanej krzywdy tj. rodzaj, charakter, długotrwałość cierpień fizycznych, ich intensywność i nieodwracalność ich skutków. Ocenie podlegają również cierpienia psychiczne związane zarówno z ich przebiegiem, jak i w razie ich nieodwracalności ze skutkami, jakie wywołują w sferze życia prywatnego i zawodowego. Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzucały na poziom życia i jego jakość. Zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną czynem niedozwolonym jest świadczeniem przyznawanym jednorazowo, ma charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę za wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno te, których poszkodowany już doznał, jak i te które w związku z doznaniem uszkodzenia ciała lub rozstrojem zdrowia, zapewne wystąpią u niego w przyszłości, jako możliwe do przewidzenia następstwa czynu niedozwolonego. W tych drugich sytuacjach analiza skutków musi być szczególnie wnikliwa, skoro poszkodowany będzie mógł w przyszłości się ubiegać o zadośćuczynienie tylko w zakresie takich następstw czynu niedozwolonego, które w dacie orzekania były nieprzewidywalne. Poza okolicznościami wskazanymi wyżej na rozmiar zadośćuczynienia może mieć także wpływ wiek poszkodowanego, utrata szans na normalne życie, rozwój zainteresowań i zamierzonych celów, poczucie bezradności, utrata zdolności do pracy (wyroki z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, z dnia 6 lipca 2012 r., V CSK 332/11, z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13 - nie publ.).

W orzecznictwie przyjmuje się, że zadośćuczynienie „odpowiednie” powinno być odczuwalne dla poszkodowanego, choć nie może być nadmierne i prowadzić do wzbogacenia. Jak jednak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09 dążenie do tego, by kwoty zadośćuczynienia były utrzymane w „rozsądnych granicach” nie może prowadzić do podważenia funkcji kompensacyjnej zadośćuczynienia; przy ustalaniu jego wysokości nie można nie uwzględniać także tendencji orzecznictwa sądowego w podobnych wypadkach, co pozwoli na uniknięcie znaczących dysproporcji w porównywalnych przypadkach.

Sąd drugiej instancji zaaprobował ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy, co pozwala na ocenę, że skutki wypadku były dla powódki niezwykle poważne, zarówno ze względu na charakter doznanych obrażeń fizycznych, jak i następstwa w sferze psychicznej w czasie leczenia oraz w przyszłości. W dacie wypadku powódka miała siedemnaście lat. Przeszła długotrwałe leczenie, zwłaszcza ortopedyczne, które spowodowało duże cierpienia i które wyłączyło ją z normalnego życia na okres 2,5 roku. Nie można też pomijać negatywnych skutków psychologicznych, które zaburzały jej funkcjonowanie (włącznie z próbami „S”). Najpoważniejsze konsekwencje wywołał jednak uraz czaszkowo - mózgowy, którego następstwem jest padaczka pourazowa. Mimo leczenia choroba nadal się utrzymuje, a jednym ze skutków jest zmiana cech osobowości powódki, przy czym są to zmiany postępujące, mogące doprowadzić do nasilenia się zmian charakterologicznych, a nawet otępiennych. Schorzenie to wpływa negatywnie na codzienne życie, powoduje zaburzenia snu i uniemożliwia odpoczynek oraz powoduje duże ograniczenia zawodowe. Jest ono szczególnie dolegliwe dla osoby młodej rzutując na poziom życia i jego jakość oraz powodując ograniczenia i zmianę sposobu życia w stosunku do tej, której mogła oczekiwać przed wypadkiem.

Sąd Apelacyjny w niedostateczny sposób ocenił odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia nie odnosząc się szczegółowo do tych okoliczności, a akcentując jedynie, że kwota 120.000 zł jest znaczną sumą i powinna być wystarczająca. Fakt, że powódka podjęła naukę na studiach i stara się wrócić do normalnego życia nie eliminuje poważnych następstw urazów, które będzie odczuwała w przyszłości, takich jak dolegliwości w obrębie stawu kolanowego, zagrożenie ewentualną

kolejną operacją oraz cierpienia i ograniczenia spowodowane padaczką pourazową. W rezultacie uznać należało, że kwota żądana przez powódkę z tytułu zadośćuczynienia tj. kwota 200.000 zł nie jest nadmierna i odpowiada rozmiarowi jej krzywdy, natomiast kwota 120.000 zł została przyjęta przez Sąd pierwszej instancji z naruszeniem kryteriów wyznaczających wysokość zadośćuczynienia pieniężnego przyznawanego na podstawie art. 445 § 1 k.c. O zaakceptowaniu przez Sąd drugiej instancji tej wysokości zadecydowało natomiast odwołanie się do poglądu, że określenie tej wysokości stanowi istotne uprawnienie sądu rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, bez dokonania merytorycznej analizy czy wskazane okoliczności sprawy uzasadniają ocenę zasądzonego zadośćuczynienia jako odpowiedniego, bądź - w świetle zarzutów apelacji - rażąco niskiego.

Wobec oparcia skargi kasacyjnej wyłącznie na zarzucie naruszenia prawa materialnego Sąd Najwyższy orzekł co do zasady uchylając zaskarżony wyrok i zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji przez podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia w kwocie 85.000 zł do kwoty 165.000 zł z ustawowymi odsetkami od dalszej kwoty 80.000 zł od dnia 8 marca 2013 r.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c., o kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego rozstrzygając zgodnie z art. 108 § 1 zd. 2 k.p.c.

(eb)